



Sygn. akt I CSK 543/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)
SSN Zbigniew Kwaśniewski
SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D.J.
przeciwko J. S. i A. S.A. z siedzibą w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 sierpnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt VI ACa .../14,

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda od orzeczenia oddalającego jego powództwo o nakazanie pozwanym złożenie oświadczenia oraz w części orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód D.J. wystąpił z powództwem o nakazanie pozwanym: J. S. - jako autorowi oraz A. Spółce Akcyjnej w [...] - jako wydawcy gazety [...] złożenia - w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na pierwszej stronie [...] wydania sobotnio-niedzielnego gazety [...] oraz w wydaniu internetowym tego dziennika na portalu [...] - podpisanych oświadczeń, w których pozwani, zaznaczając swój udział w opublikowaniu dnia [...] 2010 r. artykułu „[...]” przeproszą powoda za podane w tym artykule nieprawdziwe informacje i oświadczą, że - wbrew tytułowi i treści publikacji - nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, iż dnia [...] 2006 r. powód działał w granicach obrony koniecznej, w celu odparcia bezprawnego ataku, nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki tego ataku i jego uprawnionego odparcia, która to sprawa jest rzetelnie i zgodnie z prawem wyjaśniona. Powód wniósł ponadto o nakazanie pozwanej Spółce usunięcia z portalu internetowego [...] kwestionowanego artykułu oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych kwoty 100 000 zł, jako świadczenia na cel społeczny oraz nałożenie na nich solidarnego obowiązku zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w [...] uwzględnił powództwo częściowo - zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych kwotę 15 000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły poniższe ustalenia faktyczne.

W dniu 21 września 2010 r. w [...] wydaniu gazety [...] ukazał się artykuł pt.: „[...]”, napisany przez redaktora naczelnego J. S. Ten sam artykuł zamieszczony został także w internetowym wydaniu gazety, na stronie [...]. Jego tematem było zajście z dnia [...] 2006 r., w wyniku którego zmarł 56 - letni Z. M . Zdarzenie, którego dotyczył artykuł, było przedmiotem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową [...] w sprawie nieumyślnego spowodowania przez D. J. w dniu [...] 2006 r. śmierci Z. M . Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2007 r. śledztwo zostało umorzone przez Prokuraturę wobec przyjęcia, że D.J. uderzył pokrzywdzonego dłonią w okolice podbródka, odpierając bezpośredni i bezprawny

zamach na swoje zdrowie i spowodował u Z. M. podbiegnięcia krwawe w tkankach miękkich i śluzówce policzka lewego oraz powierzchwną ranę tłuczoną śluzówki, w okolicy kącika ust, naruszające czynności narządów ciała na okres trwający poniżej 7 dni. W wyniku uderzenia Z. M. upadł na twarde podłoże doznając obrażeń czaszkowo - mózgowych w postaci m.in. krwiaka podtwardówkowego i złamania kości czaszki skutkujących zgonem. Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zażalenia rodziny Z. M. na umorzenie postępowania i utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora.

W artykule autor stwierdził, że do śmierci Z. M. doszło w wyniku spotkania z D. J., którego przebieg jest znany jedynie z zeznań powoda i jego żony, bo inni świadkowie nic nie widzieli. Artykuł stawiał tezę, że wbrew ustaleniom śledztwa powód nie działał w granicach obrony koniecznej, ponieważ nie odparł bezpośredniego ataku na swoją rodzinę. Przeciwnie, z premedytacją, po upływie pewnego czasu dopadł i ukarał winowajcę, przy czym była to nierówna konfrontacja trzydziestoletniego wysportowanego byłego dżudoki z zamroczonym alkoholem starszym człowiekiem, zakończona śmiercią tego drugiego. Przygotowując artykuł pozwany J. S. korzystał z materiałów, które zebrali inni dziennikarze [...] oddziału gazety [...] i z wcześniejszych publikacji tej gazety, w których bezpośrednio po zdarzeniu omawiano jego okoliczności oraz przebieg śledztwa. Autor nie rozmawiał ze świadkami wydarzeń. Po tej publikacji powód był zaczepiany na ulicach przez przypadkowych przechodniów i nazywany mordercą lub bandytą. Podobne określenia padały w komentarzach na stronach internetowych. Kilukrotnie kierowane przez powoda do pozwanych wnioski o sprostowanie artykułu spotkały się z odmową. Powód wystąpił również do Rady Etyki Mediów i otrzymał od niej odpowiedź, że pozwany J.S. przedstawił swoją wersję wydarzeń, swoją opinię i komentarz dotyczący tych wydarzeń, jednak publikacja była jednostronna, a autor zaniechał przedstawienia bez zniekształceń ustaleń prokuratury i opinii rodziny powoda, czym naruszył zasady zapisane w Karcie Etycznej Mediów. Powód D.J. od 2003 r. pełni funkcje publiczne [...]. We wrześniu 2010 r. ogłosił, że będzie się ubiegał o stanowisko [...].

Sąd Okręgowy uznał, że artykuł naruszył dobra osobiste powoda - jego godność wewnętrzną (cześć) i zewnętrzną (dobre imię, dobrą sławę), ponieważ

przedstawił zajście, w sposób przypisujący powodowi wyłączną odpowiedzialność za śmierć Z. M. i negujący działanie przez niego w obronie koniecznej. Z. M. został przedstawiony jako ofiara odwetu powoda, „wysportowanego byłego dżudoki” na „zamroczonym alkoholem starszym człowieku”. Konstrukcja artykułu, jego tytuł oraz treść, w tym zamieszczony pod zdjęciem powoda komentarz „D.J. powinien zrozumieć, że niezakończona wyrokiem uniewinniającym sprawa będzie ciągnęła się za nim jeszcze długo”, jednoznacznie sugerowały, że powód ponosi odpowiedzialność za zgon Z. M. W taki sposób odbierali treść artykułu czytelnicy, co wynikało z niepocholebnych komentarzy kierowanych po jego opublikowaniu pod adresem powoda. Pozwany J. S. wyjaśnił, że jego intencją było zwrócenie powodowi uwagi na potrzebę poddania okoliczności śmierci Z. M. ocenie sądu karnego, jednak nie wskazał żadnego środka prawnego, który umożliwiłby powodowi skierowanie prawomocnie umorzonych sprawy do sądu z żądaniem jej rozpoznania.

Sąd pierwszej instancji uznał, że teza, iż powód ma „nomen omen trupa w szafie” i sugestie o braku moralnych kwalifikacji do ubiegania się przez niego o funkcję [...] naruszyły dobrą sławę powoda i obniżyły zaufanie społeczne do niego. Przy tym pozwani nie podważyli domniemania bezprawności naruszenia, ponieważ sformułowania i tezy zamieszczone w publikacji w części były nieprawdziwe. Zeznania powoda i jego żony nie były jedynym materiałem dowodowym poddanym ocenie w postępowaniu karnym, przeprowadzono również dowody z opinii biegłych, a prawidłowość czynności prokuratora i jego decyzji o umorzeniu postępowania została skontrolowana przez sąd w postępowaniu zażaleniowym i sąd utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Nieprawdziwa była także informacja, że powód jest wysportowanym dżudoką. Sąd Okręgowy wskazał, że krytyka orzeczeń sądowych i prokuratorskich jest dopuszczalna, jednak nie uprawnia dziennikarza do wyręczenia tych organów i stawiania powodowi zarzutu umyślnego („z premedytacją”) zabójstwa człowieka, skoro dowody nie potwierdzają, że Z. M. zginął wyłącznie w wyniku spotkania z D. J., który jest wysportowanym dżudoką, a Z. M. poszukiwał kierowany chęcią zemsty, nie zaś w celu wyjaśnienia jego napastliwego zachowania w stosunku do żony i dziecka powoda. Sąd zaznaczył, że kwalifikacja działania w ramach obrony

koniecznej stanowi zagadnienie sporne w prawie karnym, a rzetelność dziennikarska wymaga uwzględnienia konstytucyjnej zasady domniemania niewinności. Jego zdaniem J. S. przekroczył rozszerzone granice swobody dziennikarskiej, obowiązujące w wypadku poddania krytyce osób sprawujących funkcje publiczne, nie miał bowiem prawa formułować wypowiedzi nieprawdziwych i z ich pomocą za czytelników dokonywać oceny, kto ponosi odpowiedzialność za śmierć Z. M. W ocenie Sądu Okręgowego sposób przedstawienia zdarzeń nie służył obronie społecznie uzasadnionego interesu, nie potwierdzał też zachowania szczególnej staranności i rzetelności autora przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału, ani wydawcy - przy jego publikacji. Jakkolwiek w interesie społecznym pozostaje nagłaśnianie niewłaściwego zachowania osób pełniących funkcje publiczne, a prawo do wyrażania ocen i osądów oraz wolność prasy stanowią konstytucyjnie gwarantowane wartości demokratycznego państwa, jednak rzetelność i solidność dziennikarska wymaga starannego przedstawienia faktów, nie zaś zastępowania ich własnymi, przejawionymi i sugerującymi ocenami i opiniami o sposobie działania powoda, z których przeciętny czytelnik wywnioskuje, że powód był agresorem i działał z premedytacją. Sąd zaznaczył, że na prawo powoda do uzyskania ochrony dóbr osobistych naruszonych omawianym artykułem nie ma wpływu to, że po ukazaniu się wcześniejszych publikacji na ten sam temat powód nie domagał się sprostowania, ani nie dochodził ochrony sądowej. Działanie pozwanych Sąd zakwalifikował jako zawinione co najmniej w postaci *culpa levissima* i z tego powodu zasądził od pozwanych na cel społeczny kwotę w wysokości 15 000 zł, jako właściwą ze względu na charakter i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Oddalił natomiast jego powództwo w pozostałej części, w tym w całości w zakresie żądania nakazania pozwanym aby opublikowali oświadczenie o treści wskazanej przez powoda. Zdaniem Sądu treść oraz forma oczekiwanego przez powoda oświadczenia nie zmierzała do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, lecz do powielenia ustaleń prokuratury i oczyszczenia powoda ze stawianych mu zarzutów, co prowadziłoby do pozbawienia prasy prawa do wyrażania opinii. Naruszenie dóbr osobistych powoda nie uprawniało do zmuszania pozwanych do przyjęcia stanowiska, że powód działał w granicach obrony koniecznej, w celu odparcia bezprawnego ataku, nie ponosi jakiegokolwiek

odpowiedzialności za skutki tego ataku i jego odparcia, a sprawa ta została rzetelnie i zgodnie z prawem wyjaśniona i uzasadniła przyjęcie, że powód działał w obronie koniecznej. Powołując się na związanie żądaniem pozwu, Sąd Okręgowy uznał, że nie jest uprawniony do modyfikacji oświadczenia na możliwe do uwzględnienia. Sąd nie uwzględnił również żądania usunięcia artykułu ze strony internetowej, z uwagi na to, że tylko niektóre fragmenty publikacji zawierały treści godzące w dobra osobiste powoda, a powód nie wskazał, w jakim zakresie domaga się usunięcia tych elementów.

Sąd Apelacyjny w [...], rozpoznający sprawę na skutek apelacji obydwu stron, wyrokiem z dnia 24 marca 2015 r. oddalił apelację powoda i uwzględnił apelacje pozwanych, dzieląc część podniesionych w nich zarzutów, co spowodowało zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa również co do zasądzonej przez ten Sąd części świadczenia na cel społeczny. Sąd Apelacyjny skorygował ustalenia Sądu Okręgowego o tyle, że przyjął, iż w artykule była mowa o premedytacji powoda w poszukiwaniu Z. M., a nie w zamiarze osobistego ukarania go, oraz że autor nie stawiał powodowi zarzutu umyślnego spowodowania jego śmierci. Sąd odwoławczy ocenił również, że marginalne potraktowanie kwestii, czy to pokrzywdzony zaatakował powoda, czy też powód był stroną aktywną nie zmieniało oceny, że konfrontacja młodego wysportowanego człowieka z pijanym starszym mężczyzną zawsze może być nierówna. Natomiast nierzetelność w referowaniu okoliczności wynikających z materiałów postępowania przygotowawczego dostrzegł w pominięciu zeznań kierowcy autobusu, który mówił o tym, że powód domagał się uniemożliwienia Z. M. opuszczenia autobusu i wezwania policji oraz w przedstawieniu powoda jako osoby wysportowanej i znającej sport walki, jakim jest dzudo. Wskazane nieprawidłowości w wykorzystaniu materiałów Sąd ocenił jako powodujące naruszenie dóbr osobistych powoda, które - mimo że pozwani wykazali społeczny cel publikacji, a oceny i opinie w niej zawarte w przeważającej części oparto na materiałach z postępowania karnego, które wykorzystano rzetelnie - powodowały, że domniemanie bezprawności naruszenia przez nich dóbr osobistych powoda nie zostało uchylone. Jednak w ocenie Sądu odwoławczego, żądanie zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia nie mogło być uwzględnione z uwagi na

błędne sformułowanie jego treści. Sąd uznał ponadto, że nieścisłości w publikacji nie uzasadniały zasądzenia jakiegokolwiek kwoty na cel społeczny, ponieważ same w sobie w niewielkim zakresie naruszały dobra osobiste powoda, pogłębiały jedynie możliwość jego negatywnej oceny przez czytelników, przy czym znali oni już wcześniej okoliczności opisywanego zdarzenia z innych publikacji, a więc nie wszystkie skutki wiążą się z rozpoznawanym naruszeniem. Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za wpisy internautów pod artykułem opublikowanym na stronie internetowej.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego.

W skardze kasacyjnej, skierowanej przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację powód zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 24 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 41 w zw. z art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5 poz. 24 ze zm.). We wnioskach skarżący żądał uchylenia zaskarżonego orzeczenia we wskazanej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji powoda. Złożył też wniosek o stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Pozwani wnieśli odpowiedzi na skargę kasacyjną, w których domagali się jej oddalenia i zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Przedmiotem zaskarżenia jest jedynie orzeczenie oddalające apelację powoda, konieczne jest więc określenie w jakim zakresie powód zakwestionował orzeczenie Sądu pierwszej instancji. Jak wynika z treści apelacji powód skierował ją przeciwko rozstrzygnięciom zawartym punkcie drugim („w pozostałym zakresie powództwo oddala”) i trzecim („koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi”) wyroku. Punkt drugi obejmował zarówno oddalenie powództwa o złożenie przez pozwanych stosownego oświadczenia, jak i oddalenie żądania usunięcia kwestionowanego artykułu ze strony internetowej oraz częściowe oddalenie powództwa o zobowiązanie pozwanych do zapłaty odpowiedniej kwoty na cel społeczny. Jednak wnioski apelacyjne zmierzały wyłącznie do uzyskania zmiany wyroku w zaskarżonej części przez nakazanie pozwanym złożenia oświadczeń

o treści wskazanej przez powoda lub o treści odpowiednio zmodyfikowanej przez Sąd Apelacyjny. W istocie więc powód na etapie postępowania apelacyjnego kwestionował wyrok Sądu pierwszej instancji jedynie w zakresie oddalenia powództwa o nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia przepaszającego powoda za publikację nieprawdziwych informacji i potwierdzającego prawidłowość kwalifikacji jego zachowania dokonaną w postępowaniu przygotowawczym. Wobec tego - co potwierdzają zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej - przedmiotem skargi kasacyjnej również jest wyłącznie prawidłowość rozstrzygnięcia odmawiającego nałożenia na pozwanych obowiązku opublikowania oświadczenia, którego domaga się skarżący.

Zarzuty kasacyjne podnoszą wyłącznie naruszenie prawa materialnego.

Błędną wykładnię art. 24 § 1 zd. drugie k.c. skarżący upatruje w przyjęciu, że przepis ten nie dopuszcza możliwości ingerencji sadu w treść żądanego oświadczenia, jeżeli co do zasady spełnione zostały przesłanki do uwzględnienia powództwa o jego złożenia, a konieczne jest jedynie pominięcie niektórych wyrażeń lub ich modyfikacja. Stanowisko skarżącego jest uzasadnione. W piśmiennictwie i orzecznictwie dominujący jest od dawna pogląd, że Sąd orzekający może ingerować w treść oświadczenia, którego zadaniem jest naprawienie, na ile to możliwe, krzywdy wyrządzonej osobie, której dobra osobiste zostały naruszone i danie jej satysfakcji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10, Lex nr 738082; z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, Lex nr 7982532; z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, Lex nr 1400044; z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 179/13, Lex nr 1500669). Podnoszona w orzeczeniach konieczność sformułowania przez podmiot domagający się ochrony konkretnej treści żądania rozumiana jest jako nakaz skonkretyzowania oczekiwanego oświadczenia; niewystarczający jest więc wniosek, by naruszyiciel złożył oświadczenie o treści określonej przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998/7-8/119). Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że dobra osobiste powoda zostały naruszone niektórymi informacjami zawartymi w artykule, a przyczyną oddalenia powództwa w części obejmującej żądanie złożenia przez pozwanych oświadczenia przepaszającego powoda było wyłącznie błędne sformułowanie przez niego treści

oświadczenia. Sąd nie wskazał jednak, na czym błąd ten polegał i dlaczego uniemożliwia wydanie orzeczenia, które - jak należy rozumieć - powinno zapaść, gdyby powód prawidłowo ujął swoje żądanie. W pozwie, a później także w apelacji powód przedstawił oczekiwaną treść oświadczenia. Wskazana przez niego formuła zawierała żądanie przeproszenia go za nieprawdziwe informacje podane w artykule i oświadczenie, że - wbrew tytułowi i treści publikacji - nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, iż dnia [...] 2006 r. powód działał w granicach obrony koniecznej, w celu odparcia bezprawnego ataku, nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki tego ataku i jego uprawnionego odparcia, która to sprawa jest rzetelnie i zgodnie z prawem wyjaśniona. Tak ujęte oświadczenie stanowiło całość i jego celem było przeproszenie powoda i jednocześnie przyznanie przez pozwanych nieprawdziwości godzących w dobre imię powoda wniosków płynących z artykułu, które powód uważał za nieuzasadnione. W tej sytuacji rzeczą Sądu było - skoro uznał, że artykuł zawierał treści bezprawnie godzące w dobra osobiste powoda lecz o węższym zakresie, niż to wynikało z jego twierdzeń - nadać oświadczeniu odpowiednią treść, adekwatną do wyników oceny prawnej zgłoszonego powództwa.

Nie jest natomiast uzasadniony drugi zarzut kasacyjny - błędnej wykładni art. 41 w zw. z art. 1 pr. pras. przez przyjęcie, że ochronie interesu społecznego służy i jest rzetelny oraz zgodny z zasadami współżycia społecznego przekaz publicystyczny, którego nieodłączną częścią, rzucającą na negatywny odbiór całości są dostrzeżone w jego treści przez sąd stwierdzenia nieściśle lub nieprawdziwe i naruszające dobra osobiste powoda. Zdaniem skarżącego zakwestionowane przez Sąd Apelacyjny informacje decydują o łącznym przesłaniu artykułu, sprowadzającym się do przekazania opinii publicznej informacji, że powód z premedytacją zabił bezbronno człowieka, a następnie - dzięki działaniom prokuratury i sądu - uniknął odpowiedzialności karnej. Zważyć jednak należy, że Sąd odwoławczy poddał ocenie wpływ faktów nieprawdziwych lub pominiętych na wymowę całości artykułu i stwierdził, że nie rzutowały znacząco na jego odbiór, skoro pozostałe okoliczności także potwierdzały nierówne szanse stron w starciu powoda i Z. M., do którego wszak doszło i które skończyło się tragicznie. Przyjęte przez Sąd Apelacyjny kryteria oceny publikacji pod kątem

realizacji praw i obowiązków dziennikarskich wskazują na właściwą interpretację powołanych przez powoda przepisów prawa prasowego, których treścią jest nakazanie dziennikarzom rzetelnego, obiektywnego i uczciwego wykonywania zadań mających na celu zaspokojenie prawa obywateli do uzyskania informacji, zapewnienie jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Ponieważ jednak uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 24 § 1 zd. drugie k.c., przez jego błędną interpretację, prowadzącą w rezultacie do niezastosowania tego przepisu - konieczne było uchylene zaskarżonego wyroku w zakwestionowanej przez powoda części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

db

kc